



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. — Zagrańca, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 80.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. 1 nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobnie ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenia kop. 20. Ogłoszenia treści matry omiameł o 50 proc. drzej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

O SPRAWIE POLSKIEJ.

Mowa Juliusza hrabiego Andraszy'ego, wygłoszona d. 14 czerwca 1916 roku w Izbie poselskiej Sejmu węgierskiego.

Druga kwestja, o której chcę dzisiaj mówić, to kwestja polska (słuchajmy, słuchajmy! z lewicy). Ograniczając się i tutaj, nie chcę roztrząsać całej kwestji, nie chcę wyrażać moich osobistych zapatrywań co do tego, jak byłoby najlepiej zorganizować Polskę. Do jednej tylko części redukuje moje uwagi, która to część atoli jest bardzo ważną.

Kancelerz dwukrotnie już oświadczył, że na wypadek zwycięstwa Niemiec nie jest skłonny oddać Polski pod panowanie rosyjskie. Niestety, rząd nasz w tej kwestji dotąd zupełnie milczał. To słowo „Polski“, o ile wiem, nie zostało publicznie wypowiedziane. Jest to w każdym razie uchybienie. Sądzę, że kancelerz miał po tysiącrocie rację, kiedy akcentował to postanowienie. — Rację ze względu na egoistyczne interesy i rację także z ludzkiego punktu widzenia.

O ile rację miał z ludzkiego punktu widzenia, to stwierdza fakt, że obecnie wśród sprzymierzeńców Rosjan w prasie angielskiej, francuskiej i włoskiej, często czyta się, że nie można wrócić Polski pod panowanie rosyjskie. Jeśli więc tak oświadczają się ci, którzy są w przymierzu z Rosją, to naturalnie my, walczący z nią, zajmujemy to stanowisko, że raz już oswojonej Polsce nie oddamy pod jarzmo rosyjskie.

Lecz uważam, że oświadczenie to nie jest wystarczające, uważam, że trzeba było iść nam dalej i oświadczyć, że wśród żadnych warunków nie zgodzimy się na takie rozwiązanie, któreby dzisiejszą Polskę na nowo chciało podzielić. (Potakiwanie na lewicy i skrajnej lewicy). Uważam to za punkt kardynalny, za jedną z najważniejszych kwestji naszych interesów polityki światowej. (Żywe potakiwanie na lewicy i skrajnej lewicy).

Proszę tylko pomyśleć, czem jest dla narodu jakiegos, czem jest dla Polaków groza nowego podziału.

Przecież my, Węgrzy, wiemy najlepiej, jak strasznym jest rozzerwanie jednolitego ciała; jest to wiwiskoja, jest to straszny stan psychiczny. Przez tę operację przeszedł już wielokroć nieszczęśliwy naród polski i teraz odczuwa straszne następstwa tego podziału. Słyszałem o wypadkach, wymieniano mi nazwiska, gdzie brat strzelał w bitwie do brata, gdyż jeden był w służbie niemieckiej, a drugi w rosyjskiej i nie rozpoznali się, aż wtedy, gdy nastąpiło nieszczęście.

Wśród takich warunków nie możemy powiedzieć nic innego, jak to, że

w całym narodzie polskim istnieje nerwowa troska o to, by go na nowo nie podzielono, by na nowo nie był wystawiony na bolesną operację.

Jeśli go uspokoiły w tej kwestji, zapanuje tam pewna równowaga duchowa i wtedy, jak sądzę, wszystkie usiłowania rosyjskie i wszelkie przyneży ze strony koalicji doznają zupełnej porażki. Jeśli tego nie uczynimy, troska ta będzie się rozszerzać, zwłaszcza, że punkt oparcia daje jej nieunikniony administracyjny fakt, iż obecnie trzeba było dawną Polskę Kongresową podzielić na dwie części; jeżeli istotnie podzielimy Polskę wtedy popchniemy poprostu Polaków w ramiona panslawizmu (Tak jest, tak jest—z lewicy i skrajnej lewicy), co z węgierskiego punktu widzenia, byłoby największą ślepotą i największym błędem, jakie sobie można wyobrazić.

Tymczasem nie jest to tak zupełnie niemożliwym. Wprawdzie, co do Polaków było ogólne przekonanie, że Polak nienawidzi Rosjanina, że, jak ogień z wodą, tak nie łączy się z Rosjaninem, że jest naszą pewną podporą. Ten czas dawno minął. Cała Europa opuściła Polaków. Najpierw nastąpiło przymierze trzech cesarzy, wraz polityką Bismarcka, która zupełnie wykluczyła nadzieję, żeby zachodni sąsiedzi Rosji oswojili Polaków.

Później nastąpiła entente, przymierze francusko-rosyjskie, kiedy francuscy politycy, których przedtem zamykano za demonstracje o wolność Polski, przyjmowali uroczyste cara i stawali się bojownikami przyjaźni rosyjskiej.

Wtedy w zupełności ustała nadzieja, że z dalekiego zachodu przyjdzie odzew wolności. Polacy w zupełności porzucili tę nadzieję, uważali za wykluczone i niemożliwe to, by się oswojili. Z tego powodu rozwinęła się wielka agitacja z tem dążeniem, ażeby znaleźć modus vivendi z Rosją, pogodzić się z nią, a co więcej, znam to wielką literaturę, która jako cel wytknęła sobie, aż by we wspólnej nienawiści do Niemców znalazło się pogodzenie Polaków z Rosjanami, ażeby ugoda nastąpiła w kierunku panslawistycznym, wszechsłowiańskim, z nienawiścią do Niemców w pierwszym rzędzie.

Wśród takich warunków musimy uważać, żeby agitacja ta nie wzrosła na siłach w duszy narodu.

Spiący rycerze.

Mówiąc o licznych w kraju naszym pomnikach grobowych, kutech w marmurze, płaskowcu, alabastrze lub w brzoźnie odlanych, a jako „rzeźba monumentalna“ ściśle związanych z architekturą, czyni p. Stefan Szyller, architekt w książce swej p. t. „Czy mamy polską architekturę“ następującą zgola nową, a trafną uwagę: „We Włoszech, we Francji, Hisz-

panji, Anglii i Niemczech nagrobki średniowieczne i renesansowe przedstawiają nam osoby zmarłe: albo w postaci charakterystycznej, jaką miały za życia, albo też przedstawiają je, jako trupy martwe, śpiące snem wiecznym, beznadziejnym. U nas — rzecz znamienita, pobudzająca do rozmyślań — prawie wszystkie postacie grobowe łażą wsparte na łokciu jednej ręki, spoczywające niby w półśnie.“

„Tyle postaci rycerzy napół żywych, pół umarłych, owianych jakąś dziwną melancholją półsnu, tak artystycznie symbolizującego wiare, że śmierć jest tylko snem „po którym nastąpi przebudzenie, nigdzie indziej, prócz Polski, nie spotykamy. Po za Polską widzimy je jedynie na Sansovinowskich pomnikach kardynałów w kościele St. Maria del Popolo w Rzymie. Są one jednak wyjątkiem dla zachodniej rzeźby, gdy u nas ten typ na pomnikach grobowych spotyka się najczęściej. Znamy je wszyscy w Krakowie, Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Lublinie, Płocku, Wilnie i w różnych miastach i wsiach Polski, Litwy i Rusi; widzimy je w znieczolonych już miastach Szlązka i Pomorza, ale przedstawiające rycerzy o polskich nazwiskach, gdy w czysto niemieckich miastach już ich nie spotykamy.“

Jest to jeszcze jeden przykład jawu myśli polskiej w dziełach sztuki, tworzonych w Polsce przez obcych nawet artystów.

Piękną swoją książkę kończy Szyller gorącym wezwaniem do kologów-architektów:

„Mielismy architekturę polską — czasowo ona obumarła, niby owi śpiący, po naszych kościołach kamienni rycerze, ale się zginęli! Więc ramię do ramienia! Jej przebudzenie, jej odrodzenie, jej zmartwychpowstanie leży w naszej mocy! Jest to męskie, świadome, wolą tętnące uderzenie w dzwon na jutrznicę renesansu polskiego. Oby rozebrzmiało jak najszerzej.“

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo ogłoszą 23 czerwca:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Hindenburga:

Podczas krótkiego natarcia pod Berezyną (na wschód od Bogdanowa) w ręce nasze wpadło 45 jeńców, 2 karabiny maszynowe i 2 armaty rewolwerowe.

Grupa wojsk generała marszałka polnego, ks. Leopolda Bawarskiego:

Na północny-wschód od Ozoryczów odparliśmy krwawo słabe oddziały nieprzyjacielskie, nacierające na nasze stanowiska kanałowe.

Grupa wojsk generała von Linsingena.

Mimo kilkakrotnych kontrataków nieprzyjacielskich, natarole nasze na zachód i na południowy zachód od

Łucka postępuje naprzód. Na froncie poza linią Beresteczko — Brody odparto natarcia rosyjskie. Grupa wojsk generała hrabiego v. Bothmera.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Na wschód od Ypera udaremniłono nieprzyjacielską próbę natarcia. Przedsięwzięcia patrolów niemieckich zarówno pod Lihons (Lasigny) jak pod folwarkiem Maison de Champagne (na północny-zachód od Massiges) zakończyły się wzięciem kilku tużynów Francuzów do niewoli i zdobyciem kilkunastu karabinów maszynowych. Trzy natarcia francuskie przeciwko zdobytym przez nas na zachód od Vaux okopom zostały odparte. Dnia 21 czerwca wzięliśmy do niewoli 24 oficerów i przeszło 400 żołnierzy.

Wczoraj lotnicy nieprzyjacielscy natarli na Karlsruhe i Mulheim w W. X. Badenickim oraz Trewir. Mammy do opłakania szereg ofiar z wśród ludności cywilnej; ważniejszych szkód militarnych nie można było wyrządzić w tych miejscowościach i faktycznie nie wyrządzono ich. Należącej stracili 4 statki powietrzne, przyczem jeden musiał wylądować w drodze powrotnej pod Niederlauterbach, a inny pod Lembach. Między wziętymi do niewoli członkami załóg znajdują się dwaj Anglicy. Porucznik Hoehendorf zestrzelił przytem szóstego z kolei przeciwnika.

Oprócz tego zestrzelono wczoraj następujące nieprzyjacielskie statki powietrzne: w okolicy Ypera na wschód od Hulluch zestrzelił piąty z kolei statek porucznik Mulzer, dalej pod Lancen (na południe od Grandpre) pod Merksheim (na wschód od Gebweiler) i na południe od Sennheim.

Ogółem więc stracił nieprzyjaciel 9 statków powietrznych.

Nasze eskadry lotnicze zaatakowały urządzenia wojskowe w St. Paul oraz obóz i umocnienia podziemne na zachód i na południe od Verdun.

Balkański plac boju.

Sytuacja na ogół nie uległa zmianie.

Naczelné dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 22 czerwca:

Rosyjski plac boju.

Wczoraj odparte zostały ataki rosyjskie pod Gurahumora. Poza tem na południu od Dniestru nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Na zachodzie od Wiśniowczyka nieprzyjaciel ponownie atakował dużymi siłami. Jego kolumny szturmujące zatamowały się częściowo w ogniu zatorowym, a częściowo w walkach z piechotą niemiecką i austriacko-węgierską. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Pod Burkanowem wojska nasze odparły nocne ataki Rosjan.

Walczące na Wołyniu sprzymierzone siły zbrojne uczyniły dalsze postępy na północy od Horochowa, na wschodzie, od linii Łokacze—Kisielin i pod Sokutem. Tak na tym polu walk, jako też pod Kołkami, nie powiodły się wszystkie z ogromną zaciętością ponowione kontrataki Rosjan.

Włoski plac boju.

Nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 21 czerwca:

Front zachodni.

Na północ od Hodomicz na Styrem trwają gwałtowne walki. Wieś Hruzityń wielokrotnie przechodziła z rąk do rąk. Wczoraj po południu wojska nasze wtargnęły do wsi, gwałtowny ogień Niemców zmusił je wszakże do oddania jej.

W okolicy wsi Woroneżyn (8 km. na północny-wschód od Kisielina) Niemcy pod osłoną swej ciężkiej i lekkiej artylerji kilkakrotnie ponawiali ataki. Dnia 20 czerwca nasze młode pułki natary energicznie na przeciwnika i zmusiły go do odwrotu. W nocy na 21 czerwca o godz. 3 nieprzyjaciel wielkimi siłami zaatakował nas w okolicy wsi Rajmioto nad Stochodem. Doszło do walki na białą broń, Niemcy nie dotrzymali placu i ustąpili, pozostawiając w naszych rękach rannych i jeńców, których liczby ściśle nie ustalono jeszcze. W okolicy Kisielina toczą się zacięte walki. Na skrajnym lewym skrzydle w pościgu za nieprzyjacielem wojska nasze przekroczyły Seret.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 21 czerwca:

Po południu:

Na lewym brzegu Mozy podczas nocy artylerje obu stron walczących rozwinęły dość rozległą akcję.

Wieczorem:

Na lewym brzegu Mozy atak niemiecki na rowy zdobyte przez nas 15 czerwca na południowo-zachodnich zboczach Monte Homme został zupełnie powstrzymany przez nasz ogień.

Anglicy w Rosji.

Depesze moskiewskie donoszą o nader entuzjastycznym powitaniu marynarzy angielskich, którzy przybyli do Rosji przez Archangielsk. Po wielkich owacjach Anglicy, którzy prowadzili za sobą samochody opancerzone, udali się do kwatery głównej. Wśród tłumów panował nieopisany entuzjazm.

400 milionów na cele wojenne.

Doniesienie Wolffa: Włoski Organ urzędowy opublikował dekret, który wyznacza jeszcze 400 milionów lirów na cele wojenne.

Przesilenie greckie.

Z Lugano telegrafują do „Berliner Tageblattu“: Agencja Stefaniego podaje niepotwierdzoną jeszcze wiadomość, że rząd grecki przyjął żądania, postawione w ultimatum koalicji.

Depesza agencji Havasa: Król Konstantyn przyjął w zamku Tatoi Zaimisa, poczem udzielił posłuchania posłowi rosyjskiemu.

Biuro Wolffa dowiaduje się z Aten: Zaimis złożył wizytę posłowi francuskiemu, u którego zbrali się posłowie koalicji na konferencję i w imieniu króla Konstantyna oświadczył, że Grecja przyjmuje wszystkie żądania koalicji.

Ks. Jerzy grecki w Berlinie.

Dzisiejsze pisma donoszą, że ks. Jerzy grecki, brat króla Konstantyna, przybył do Berlina, spędził w stolicy Niemiec cały dzień wczorajszy i wieczorem udał się do Szwajcarii.

Utrata Czerniowiec.

„Neue Freie Presse“ uważa utratę Czerniowiec za bardzo bolesną ze względu na mieszkańców, zmuszonych do ucieczki wśród gładu szrapneli, odmawia natomiast faktowi zajęcia Czerniowiec przez Rosjan większego znaczenia strategicznego. —

Ofensywa rosyjska aż do Zielonych Świąt dała dwa zwycięstwa: na Bukowinie i na Wołyniu. Następnie zaś nigdzie poza Czerniowcami nie postąpiła naprzód.

W Galicji wschodniej zmian niema, statki rosyjskie nad Strypą zostały odparte, na Wołyniu armja austriacka odepchnęła kontrataki Rosjan, na północ od odcinka Turji Niemcy stoczyli pomyślne bitwy, zaś między Sokolem a Kołkami odparto silne ataki rosyjskie.

Anglicy i Francuzi ostrożnie przecekali, czy na Wołyniu nastąpi drugie przerwanie frontu, które mogło być udać się nad Dunajcem około Gorlic i Tarnowa. Bitwa trwa już kilkanaście dni, nowego zwycięstwa Rosjan jednak nie przyniosła.

Evakuacja Czerniowiec — kończy „N. Fr. Presse“ — jest rzeczą bolesną, lecz polityka w wojnie obecnej jest wypadkową najważniejszych faktów wojennych, ekonomicznych i finansowych, według których ocenia się wzajemny stosunek sił. Front, w przeważnej części, jest w naszych rękach.

Jeśli armja rosyjska po ciężkich stratach w ludziach nic nie osiągnie, rozgoryczenie w koalicji wzmoże się bardzo silnie.

Odwiedziny królowej.

Według gazety „Az Est“, królowa rumuńska udaje się w podróż do Berlina przez Budapeszt i Wiedeń.

O przywileju Bawarii.

Parlament niemiecki przyjął niedawno wniosek domagający się zniesienia osobnych znaczków pocztowych bawarskich. Wobec tego, w komisji finansowej Izby posłów bawarskich w Monachium mówcy wszystkich partji, z wyjątkiem przedstawicieli liberałów opowiedzieli się za zatrzymaniem znaczków, a przeciw wprowadzeniu jednolitych znaczków na całą Rzeszę.

Walki w Afryce.

Generał Tombeur donosi, że wojsko belgijskie, pobawiwszy nieprzyjaciela na drodze Kivtawa—Kitag, zmusiło go do odwrotu. Pościg trwa w dalszym ciągu.

Zatarg meksykański.

Agencja Havasa dowiaduje się z Waszyngtonu: Ze wszystkich stron podążają oddziały milicji ku granicy meksykańskiej, gdzie już obecnie przybyło 60,000 wojska regularnego. Okręty amerykańskie blokują oba wybrzeża Meksyku.

Nowe koleje w Rosji.

Doniesienie Petrogradzkiej Agencji Telegraficznej. Rząd rosyjski zamierza w ciągu 5 lat, poczynając od roku 1917, wybudować ogółem 35,000 wiorst dróg żelaznych w Rosji europejskiej i azjatyckiej.

BRANDES o POKOJU.

Profesor Jerzy Brandes, w artykule, zamieszczonym w piśmie „Politiken“ powiedział między innymi:

„Kaźde z mocarstw wojujących utrzymuje, że wojna, jaką prowadzi, została przedsięwzięta w celu obrony. Wszyscy zostali napadnięci, wszyscy walczą o swe istnienie dla wszystkich dalsze morderstwo jest obroną, jak wogóle wszystkie kłamstwa są kłamstwami z konieczności. Jeśli zatem żadna z potęg nie chciała wojny, dla czego nie zawierają pokoju?”

Tymczasem, po 22 miesiącach wojny, pokój zdaje się bardziej jeszcze być oddalonym, aniżeli na samym początku. Wszyscy walczą w imię cywilizacji. Pierwszym owocem cywilizacji było to, że zakrywają

wszelką prawdę cenzura rosyjska rozwieliła się na całej ziemi. Następnie to, żeśmy znów powrócili do czasów ofiar ludzkich, z tą różnicą, że w wiekach barbarzyńskich ofiarowywano bogom straszliwym czertry do pięciu ofiar ludzkich, obecnie zaś ofiarowaliśmy bóstwu, do którego się modlimy, cztery do pięciu milionów ludzi. Istotą zaś ta jest bóstwo, każące walczyć za wolność, w imię którego konfiskują się przesyłki obrotowe, otwierają aż listy, nawet każdy list prywatny, przesyłany przez państwa neutralne.

W krajach neutralnych opinia publiczna nie czuje się uprawnioną do zabrania głosu w sprawie pokoju. Ta opinia publiczna trzyma stronę jednego lub drugiego z walczących przeciwników, zapominając, że głos swój należy oddać, aby przeważać szalę pokójową. Pomiedzy mocarstwami neutralnymi znajduje się jedno, posiadające większe znaczenie, aniżeli wszystkie inne kraje neutralne, razem wzięte. Są to Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Czy im więcej zależy na tem, aby na wojnie dużo pieniędzy zarobić, czy na tem, aby swoje wpływy użyć w interesie pokoju? Czy wogóle niema już nikogo, oświadczającego się za pokojem, za wyjątkiem zdrowego rozsądku i zdrowych uczuć ludzkich?

To przez co przeżywamy, doprowadzi do tego, że rasa biała utraci swą przewagę wobec rasy czarnej, brązowej i żółtej. Odezwanio się nawet do tamtych ras o pomoc w mordowaniu się wzajemnem rasy białej. Taka rzecz zemścić się musi z konieczności sama na sobie. Prasa stron wojujących wzięta na siebie rolę, aby wzajemnie wzmacniać rozgoryczenie, a przez to budzić tem większy zapal do wojny.

Prasa winna pamiętać, że niszcząca nienawiść, rozbudzona przez taką metodę, przetrzeje długo jeszcze samą wojnę.

Z zadan polskiego krajoznawstwa.

Jan Prüffer.
(Dalszy ciąg).

W Belgii na jeden hektar uprawnej roli przypada 211 dni pracy, w Austrii dolnej 20 dni, a u nas na móg 4 i pół dnia; czyli obliczając ilość ludności rolnej, ilość morgów i orne dni pracy, przekonamy się, że kraj nasz marlował około 300 milionów dni roboczych.

Gdyby w każdy taki dzień—mówi M. Malinowski—wytworzyć wartość jednej zlotówki, przyniosłoby to krajowi 75 milionów rubli rocznie. Zestawienie tych kilku cyfr, może wpłynąć na zmianę gospodarki krajowej, przez odpowiednie unormowanie stosunków przemysłowych i rolnych. Cyfry jednak dla całej dziedziny zdobyć trudno, trzeba nieraz poszukiwać się danymi dla innych celów zebraniemi, kleić byleby chociaż pewną całość zestawień.

Trudnościom owym zapobiedz by mogło krajoznawstwo, Komisje statystyczne rozsiane po całym kraju zebrać by łatwo mogły cały materiał, a ludzie kompetentni z badań owych wyciągali by wnioski syntetyczne.

Badania statystyczne łączą krajoznawstwo historyczne z przyrodniczym, krajoznawstwo przyrodnicze ma za zadanie zestawiać materiał przyrody żywej i martwej, danego kraju,

*) M. Malinowski — Przemysł ludowy w Królestwie Warszawa. 1908 rok.

ich stosunki występowania i warunki życia.

Gleba i jej charakter, zjawiska atmosferyczne, bogactwa mineralne, flora, fauna, a wreszcie człowiek wraz z jego życiem, podlegają badaniom krajoznawstwa przyrodniczego.

W celu zestawienia przyrody żywej swego kraju, na zachodzie zrobiono bardzo wiele, u nas, jak to już wspomniałem na wstępie, prawie że nic.

Sposób zestawiania materiałów jest oczywiście zależny, od charakteru badanego obiektu. Inna będzie metoda badań geograficznych, innych femistycznych i florystycznych, chociaż te ostatnie mają bardzo wiele cech wspólnych.

Badając obiekty żywe, chodzi o to aby zebrać wszystkie gatunki, jakie dane terytorjum geograficzne zamieszkuje, doszukać się później zmian rasowych lub indywidualnych, występujących, w niższych jednostkach geograficznych badanego terenu. Po ich zebraniu, zestawiając otrzymane wyniki z warunkami geograficznymi i klimatycznymi otrzymamy obraz wpływów warunków zewnętrznych na istoty żywe, zamieszkujące pewne określone terytorjum.

Sonet.

Wchłaniając piersią polne aromaty,
W ciche, czerwcowe idę słońca rano
Łąką, w kryształach srebrnych ros
skąpaną
Dokoła ścielą się u nóg mych
kwiaty.

Gdzieś się skowronek już w górze
weseli
Nad falą kłósów, wiatrem kołysaną.

W ciche po łące idę słońca rano,
Pokrytej kwieciami łabędziowej
bieli.

Bledną już w blasku dnia zorzy
szkariaty;
Z nieba żar płynie gorącym potokiem.

W polu wre praca, kędy rzucić
okiem.

Gdzieś się ozwały piosnki srebrne
śmiechy
Hożej dziewczyny z pod słomianej
strzechy.

Idę i słucham... W duszy kwitną
kwiaty.

Wł. Jezierski.

Częstochowa, 1—VI—1916 r.

KRONIKA

Z wigilii św. Jana.

Corocznie w wigilię św. Jana w ciepły letni wieczór gromadzone się nad rzeką lub stawem, a u nas w Częstochowie nad brudnymi falami Warty i puszczano wianki z woda, — wróżąc sobie z nich różną przyszłość.

Zwyczaj ten sięga czasów przedchrześcijańskich i utrzymał się dotychczas na całym obszarze ziem słowiańskich.

Na obrząd sobótek zbierały się gromady w wigilię św. Jana, układano stosy z drew i gałęzi, które z zachodem słońca zapalano. Przy śpiewie i muzyce, około rozpalonych ognisk, młodzież skakała przez nie i tańczyła, dziewczęta z wianków puszczonych na wodę wróżyły sobie o zamążpójściu.

W literaturze naszej ślicznie przedstawili w szacie poetycznej obchód

sobótek Jan Kochanowski i Seweryn Goszczyński.

Jakże inaczej była obchodzona u nas ta uroczystość, napróżno szukałby kto wianków na wodzie. Ci, co je poprzednio rzucali, nie wierzą dziś w żadne wróżby, a dziewczoje szczególnie w możliwość zamążpójścia podczas wojny.

A w okolicznych lasach nie szukali kwiatu paproci przybysze miejscy i wiejscy.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

W poniedziałek 26 czerwca o g. 5 po poł. odbył się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny: 1. Przyznanie kredytu dla Doraźnej Pomocy na lipiec. 2. Uregulowanie placu Jasnogórskiego. 3. Wybór członka Deputacji Gospodarczej. 4. Ustalenie biura Rady. **Częstochowskie sprawy polityczne.**

Izba sądowa moskiewska rozważyła sprawy częstochowian pp.: T. Długoszowskiego i A. Kurzepy, oskarżonych o należenie do polskiej partji socjalistycznej. Długoszowskiego skazano na zesłanie, a Kurzepę na zamknięcie w twierdzy przez rok. **Zgon.**

W Warszawie zmarł w wieku lat 66 Leopold Tennenbaum, kupiec, były współpracownik dzisiejszej Szpagaciarni tow. akc. „Stradom“ a ongi firmy Goldstein, Oderfeld i Oppenheim w Częstochowie.

Podatek mieszkaniowy.

Nr 35 „Dziennika rozporządzeń dla jenerał gubernatorstwa warszawskiego“ pumieszczono „Przepisy wykonawcze do rozporządzenia z dnia 19 kwietnia 1916 r. dotyczące poboru podatku mieszkaniowego“, według którego podatek mieszkaniowy w Częstochowie, Rakowie i Stradomiu ma być pobierany według klasy III, zaś na Ostatnim Groszu, Zawodziu, Ostrowach, Kulach, Kucelinie, Parkitce, Krzepicach według klasy IV.

Rzultat egzaminów maturalnych.

Rzultat egzaminów maturalnych, odbytych wobec pp. Dąbrowskiego i Kuropatwińskiego, jako delegatów stołecznej, a właściwie krajowej Rady Szkolnej, przedstawia się w różnych gimnazjach częstochowskich rozmaicie. Stosunek liczebny wykazuje w gimnazjach poszczególnych co następuje pp.

W. Szudejko — na 24 przystępujących do egzaminów otrzymało matury 12 czyli połowa.

G. Kościński — na 9 zdających dostato maturę 6 czyli dwie trzecie.

W. Piódowski (T. O. S) na 12 zdających odpadł tylko jeden.

Rzultat egzaminów tych, przeprowadzanych wobec przedstawicieli Rady a więc bezwzględnie dostatecznie świadczy o dodatnim stanie naszego szkolnictwa częstochowskiego.

Ofiara z Kłebucka.

Rada Opiekuńcza Okr. częstochowskiego otrzymała już z dni Wielkiej Kwesty w Kłobucku rb. 91.97 od Kółka Amatorów, rb. 45 od orkiestry amatorskiej i rb. 52 od Straży Ogniowej, razem rb. 188.97.

O kierunek nad dziatwą w ochronkach.

Sekcja Opieki nad dziatwą i młodzieżą szkolną przy R. O. Okr. częstochowskiego, rozumiejąc zadanie jakie spoczywa na barkach ochroniarki, jako wychowawczyni dzieci, postanowiła przyjmować na stanowiska ochroniarek jedynie osoby wykwalifikowane, które ukończyły spe-

cialne szkoły, lub kursa ochraniarskie przy zakładach frebelskich.

W tym też celu wyłoniono specjalną komisję, która będzie kwalifikowała kandydatki na te posady.

O powyższemu za naszym pośrednictwem R. O. Okr. Częstochowskiego zawiadamia Rady prowincjonalne **Uroczystość zakończenia roku szkolnego.**

We wtorek 27 b. m. o godz. 8 po poł. w zakładzie frebelskim p. Jądwiłgi Lucht-Michalskiej ulicy Panny Marii № 60, odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego, które poprzedzi Msza św. odprawiona na intencję szkoły w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze. Podczas nabożeństwa pp. freblanki odśpiewają pień religijne pod batutą p. E. Makoszy.

Następnie o g. 3 po poł. w lokalu szkoły odbędzie się popis dzieci, oraz rozdanie świadectw kończącym kursa ochraniarkom.

Popis uczenia.

W poniedziałek 26 czerwca o g. 3 po poł. w 7-klasowym zakładzie naukowym pp. Z. Garzdeckiej i J. Steinboka odbędzie się popis uczenia.

Wystawa ręcznych robót uczenia zakładu otwarta będzie w poniedziałek po popisie od godz. 5 po poł. do 8 wiecz. i we wtorek 27 b. m. od g. 10 r. do 3 po poł.

Z Koła Pracujących nad rozwojem Przemysłu i Handlu.

Członkowie Koła Pracujących nad rozwojem Przem. i Handlu mogą korzystać z ustępstw przy nabywaniu węgla w detalicznym składzie węgla B.

O rozmiarach ustępstw jako też o warunkach nabywania węgla mogą się członkowie poinformować w składzie przy ul. Dojazd Nr. 21 w godzinach od 8 rano do 12 w poł. i od 2 do 8 po poł.

Ostatnie dni Wystawy pamiątek polskich.

W piątek zwiedziło Wystawę pamiątek polskich oraz Wystawę szkół na kilkadziesiąt osób. Objasnień udzielali ci sami członkowie Komitetu wystawowego.

W celu uprzętnienia wystaw szerszym kołom ludności ceny biletów wejścia na obie wystawy obniżono do 10 kop. dla dorosłych i 5 kop. dla młodzieży szkolnej pojedynczo; grupami znaczne ustępstwa. Wystawa otwarta będzie jeszcze tylko dziś w niedzielę i w poniedziałek.

Wycieczka z obiegu 20-koronówek papierowych.

Bank austro-węgierski wydał obwieszczenie dnia 11 czerwca 1908, że banknoty 20 koronowe z datą 31 marca 1908, które jeszcze przyjmują do wymiany główne i filjalne zakłady bankowe, po dniu 30 czerwca b. r. nie będą już ani wykupywane, ani wymieniane. Kto więc ma te pieniądze, niech stara się je wymienić do końca b. miesiąca.

Z Kwesty w Rędzinach.

Czysty zysk z Wielkiej Kwesty we wsi Rędziny wyniósł rb 322 zebrane po woreczków i na listy ofiar imiennych.

Na znaczną tę sumę złożyli się między innymi ofiary: Komitetu z wnościowego w Rędzinach, ks Czaki, oraz pp. C. Apanowicza z Jaskrowa, Wereszczyńskiego z Mirowa, J. Lewandowskiego. W. Twardowskiego, Al. Kwiatkowskiego, W. Willera, Modzińskiego, Fr. Zaka i Dudka.

Na zjazd R. O. do Warszawy.

Rada Opiekunów okr. częstochowskiego postanowiła wysłać 4 delegatów na 1 lipca do Warszawy, w którym to dniu rozpoczną się obrady zjazdu przedstawicieli R. O. miejsco-

DRUKI

dla sądów gminnych i
Kas Poż. - Oszczędnościowych
gotowe na składzie

w drukarni

F. D. Wilkoszewskiego

Częstochowa ul. Panny Maryi 38.

Okazyjnie Do sprzedania warsztat stolarski z narzędziami
Wiadomość ul. Panny Maryi № 67 Krasieńska

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Maryi do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji Goś.

wych i powiatowych w Królestwie Polsk.

Pożądanem jest, aby z każdej R Op. miejscowej był jeden lub 2 delegatów.

Ku czci Żuławskiego.

Odłożony wskutek Wielkiej Kwesty wieczór uroczysty ku czci zgasłego przedwcześnie jednego z pierwszorzędných dramaturgów polskich, szermierza pióra i szabl i p. Jerzego Żuławskiego odbędzie się we wtorek 4 lipca w teatrze „Paryskim“.

Trzy wyroki śmierci.

Gdyby nie surowe kroki zapobiegawcze, ciężkie wyroki sądowe i sprawnosć policji w chwytności bandytów — plaga rozbojów byłaby zastraszająca. Na szczęście wskutek powyższych czynników bandytyzm na naszym terenie coraz się zmniejsza.

W piątek znów osądzono i skazano na śmierć trzech niebezpiecznych bandytów: Chłonda, Kasprzyckiego i Wacowskiego, którzy w dniu 7 kwietnia 1915 r. zamordowali 42 letniego robotnika Wojciecha Pełkę, wpadłszy do jego mieszkania na Sachalinie. Oto jak się przedstawiają szczegóły tej zbrodni, zaczerpnięte od jednej z ofiar zbrojnego napadu, której szczęśliwie udało się uniknąć śmierci 11 to letniego Bolesława Pełki.

Bandyci.

Była godz. 8 wieczorem, — mówi młodec. — Siedzieliśmy z rodzicami, stryjem, rodzeństwem, oraz przybyłym w odwiedziny sąsiadem (nazwiska nie pamięta) przy herbacie, gdy w tem zapukano do drzwi. Nie przypuszczając nic złego — ojciec pośpieszył otworzyć drzwi, lecz gdy tylko zgrzytnął klucz w zamku — drzwi się z trzaskiem otwarły i do pokoju weszło dwóch ludzi z mauzerami czy też karabinami w rękach, nakazując „spokój“.

Mimo to jednak młodsze rodzeństwo wszczęło lament. Nie strapiło to złoczyńców.

„Gdzie pieniądze“.

Zwrócił się oni do ojca zapytaniem — gdzie pieniądze. Wówczas ten wyjął z szufladki 8 rb. 50 kop. oraz książeczkę oszczędnościową i wręczył jednemu z nich — Bandyta domagał się jednak wydania „wszystkich“ pieniędzy.

Pierwszy strzał.

Gdy ojciec oświadczył, że więcej nie ma — jeden ze złoczyńców przestrzelił mu rękę. Kula odbiła się i wówczas uczutem ból w nodze. Byłem raniony.

„Uciekajmy!“

Strzał rewolwerowy spłoszył trzeciego bandytę, stojącego na straży w sieni, przeto wbiegł do mieszkania z okrzykiem — uciekajmy!

Złoczyńcy skoczyli ku drzwiom, ojciec za nimi.

Morderstwo.

Jeden z uciekających, celem uniknięcia pogoni, przystanął i zmierzył do ojca. Kula przeszła serce, prześlania na wylot i raniła mnie w nogę, bowiem biegiem tuż za ojcem.

Zamordowany Wojciech Pełka pozostawił bez środków do życia żonę i siedmioro dzieci. Najstarszy ma l. 15.

Rozprawa sądowa.

W sprawie piątkowej okazało się, że żona zamordowanego Wojciecha Pełki widziała wieczorem przed napadem wszystkich trzech oskarżonych kręcących się koło domu.

Żona rozstrzelanego już bandyty Jeziorowskiego zeznała jako świadek, że słyszała, gdy Chłond i Wacowski mówili do jej męża „chodź z nami, dostaniesz 800 rb.“

Nadto tak Jeziorowski jak i powieszony potem w Radomsku Gajewski zeznali, że i Chłond i Wacowski należeli do bandy.

Po wysłuchaniu licznych świadków oskarżenia oraz obrony, którą wniosli za Kasprzyckim mec. D. Oderfeld, zaś za Wacowskim i Chłondem mec. J. Dreszer — sąd skazał wszystkich trzech na karę śmierci.

Wyrok na Dudka mordercę Goździukowej.

W piątek 23 czerwca sądzony był też sprowadzony z Lublina 20 letni Władysław Dudek, który w dniu 20 marca 1915 r. zamordował siekierą w prywatnym mieszkaniu przy ul. Krakowskiej № 14 kobietę lekkiem obyczajów 28 letnią Józefę Goździukową oraz jej dwóch synków 7 letniego Zenona i 9 letniego Bogumiła.

Morderca zabrał w wówczas kilkadziesiąt rubli w bonach z szafy i komody, pozostawiając złoto, którego nie zauważył w szafie czy też zabrał nie zdążył.

Mimo to tłumaczył się przed sądem, że zabójstwa dokonał z zadróżci.

Zbiegły z Częstochowy ukrywał się przez czas dłuższy, wreszcie odnaleziono go w wojsku w Lublinie i teraz stawiono przed sądem, który ze względu na to,

że w chwili zbrodni obowiązywał jeszcze kodeks karny rosyjski nie uznający kary śmierci,

ze rozporządzenie naczelnego woźdza marszałka Hindenburga o stosowaniu kary śmierci weszło w życie dopiero w 10 dni po zabójstwie, skazał Dudka na dożywotnie ciężkie więzienie tak zw. Cuchthaus.

Obronę wnosil mec. Jan Glikson.

Dzisiejsze otwarcie wystawy róż w „Halinowie“.

Dziś w niedzielę 25 zostaje otwarta wystawa róż w „Halinowie“ p. Władysława Zawady. Spodziewać się należy, że te same tropy, jakie niedawno podziwialiśmy wspaniałe okazy bżów odwiedzając błądą wystawę róż. Wystawa będzie otwarta od niedzieli 25 go b. m. do 6 lipca, w godzinach od 8-ej rano do 8 wiecz. Wejście bezpłatne.

Ofiara.
P. Czakert (Rynek Wieluński) ofiarował na herbaciarnie szkolne rubli 2.

Podziękowanie.

Zarząd Tow. Op. nad Bezdomnymi Dziećmi składa wyrazy podziękia panu dr. Leopoldowi Kohnowi za ofiarę hojną i względy przy sprzedaży papieru na kajety dla ochron zostających pod zarządkiem Tow. Op. nad Bezdom. Dz. Obywatelska ta ofiara umożliwi ubogim dzieciom nabywanie tanio zeszytów szkolnych, jak również wiele dzieci otrzyma je bezpłatnie.

Z kinematografów.

Po wystawionym z powodzeniem dramacie G. Zapolskiej p. t. „W Dąbrowie Górniczej“, prócz znakomitego obrazu niewidzianego w Częstochowie z życia nadsekwańskich apaszów, na repertuar teatru Paryskiego weszła wczoraj doskonała komedia w 1 akcie Edm. About pt. „Morderca“.

Znana widzom kinematograficznym z obrazu „Chryzantemy“ artystka ekranowa Karali, występuje w „Odeonie“ w dramacie z życia arystokracji rosyjskiej p. t. „Za grzech młodociany“.

W „Palais de Glace“ prócz innych obrazów demonstrowany jest bardzo kosztowny dramat psychologiczny „Demon i człowiek“, który ściągając od kilku dni wiele osób do kina w ogrodzie.

Sprawozdanie kasowe z Wieczoru Mickiewiczowskiego na rzecz Sekcji Przeciwwęzbraczej.

Przychód:

Z biletów wejściowych rb. 546.21, za programy rb. 52.11, naddatki rb. 250, ofiara Sekcji Miłośników Sceny przy Stow. Kupców Polsk. rb. 27.31. Razem rb. 628.13.

Rozchód:

Za wynajęcie sali w teatrze „Paryskim“ rb. 75.00, wydatki na obsługę rb. 6.75, sklep „Gazety Częst.“ za różne rb. 2.50, dodatki do kostiumów scenicznych rb. 16.85, sufler rb. 3.00, p. Glogerowi za wypoż. kostiumów rb. 20.00, za rozlepienie afiszów rb. 8.50, Sekcja Miłośników Sceny 5 proc. za bilety wejśc. rb. 27.31. Razem rb. 154.91.

Czysty dochód rb. 473.22.

Wszystkim, którzy się czemkolwiek przyczynili do poparcia „Wieczoru Mickiewiczowskiego“, a w szczególności wszystkim biorącym czynny udział w występach scenicznych i w organizacji a więc: pp. Halinie Płodowskiej za wygłoszenie słowa wstępnego przy rozpoczęciu wieczoru, M. Nieprzeckiej, M. Januszewskiej, Starzyńskiej oraz p. Paszkowskiemu za udział w żywych portretach, również za poniesione koszty własne przy charakterystyce; Sekcji Miłośników Sceny przy Stow. Kupców Polskich za uszczelnienie i odegranie urywka „Grzybobranie“ z „Pana Tadeusza“, oraz za ofiarę rb. 27.31 kop. przypadających im, jako 5 proc. od biletów wejściowych; pp. prof. M. Zarembkiemu, L. Męzniczkiemu, W. Rudlickiemu, Zakowi i Paszkowskiemu za

8-kl. Gimnazjum, REALNE MĘSKIE (z łacina) w Częstochowie Ksiedza dr. Stanisława Kronenberga

Już z początkiem roku szkolnego otwarte zostaną klasy:
wstępna, pierwsza i druga.

O odpowiedni personel nauczycielski został już skompletowany

Przy Gimnazjum internat. Oplata za naukę normalna.

Zapisy codziennie w kancelarii przy ulicy Szkolnej № 10,

gg. 1—3 i 6—8 (I piętro, od frontu).

SZWAJCARSKA MAĆZKA MLECZNA NESTLE'A

najlepszy i najtańszy obecnie pokarm dla dzieci,
rekonwalescentów i starców.

SPRZEDAŻ w aptekach i lepszych drogeriach.

Żądać w polskim opakowaniu,
gdź daje gwarancję świeżości i identyczności.

pracę i kierunek artystyczny przy urządzaniu portretów; pp. dr. M. Biegańskiej, Cygańskiej, inż. Hłasko za sprzedaż programów; chórom „Lutni“ pod kierunkiem p. E. Mąkoszy za specjalnie przygotowane na ten wiecór na chór męski utworów Mickiewicza; paniom i młodzieży za przygotowanie wysoce artystycznych programów, szanownej publiczności, która tak licznie przybyła i pomimo nieobecności p. J. Węgrzyna, pozostała do końca przedstawienia — składa serdeczne „Bóg zapłać“ w imieniu biednej dżiatwy.

Sekcja Przeciwwęzbracza.

Okolice Częstochowy w świetle podań ludowych.

ŁOBODNO.

Przy drodze do Miedźna w odległości 15 wiorst od Częstochowy, w granicach jeszcze powiatu częstochowskiego, w gminie Miedźno, a parafii Kłobucko nad rzeką Okną, vel Okrzą leży wieś i folwark Łobodno. W stuleciu XVI wieś ta należała do niegrodowego starostwa krzepickiego. W połowie XVII wieku jednak wieś Łobodno, wedle metryk koronnych, należy już do niegrodowego starostwa kłobuckiego.

Stany Rzeczypospolitej oddzielną Konstytucją z d. 21 sierpnia 1658 r. nadały starostwo Kłobuckie, a wraz z niem wieś Łobodno klasztorowi OO. Paulinów na Jasnej Górze.

We wrześniu 1788 roku starostwo kłobuckie wcielono do dóbr rządowych.

Według lustracji z r. 1789 folwark Łobodno należy do starostwa kłobuckiego.

W r. 1827 w Łobodnie było 77 domów zamieszkałych przez 518 mieszkańców.

W r. 1884 folwark Łobodno liczący wraz z karczmą 6 domów, 10 mieszkańców i posiadający 381 morgów ziemi należy do hr. Henkla Donnersmarka.

Wieś więc Łobodno liczyła wtedy 88 domów, 594 mieszkańców, posiadających 1854 morgi, w tem 1565 m. ziemi ornej.

Za folwarkiem Łobodno sześć chat oryginalnej struktury wyróżnia się

od swych sąsiadek. Są to chaty podcieniowe. Dach chat tych wysunięty na dwa łokcie od ściany wsparty na 2 ch słupach czworokątnych tworzy charakterystyczne podcienia.

Chaty te budowane na „węgiel“, tak zw. wieńcówki, kryte słomą, położone są bokiem do drogi. Wejście do każdej chaty od bocznej szczytowej ściany.

O wiorstę od Łobodna, przy drodze do Kamyka, znajduje się wzgórze skaliste, z juwajskiego wapienia zwane Katarową Górą.

Stanisław Rumszewicz.

Jeśli nie wiesz, którą z dwóch sióstr pojąć za żonę, to pojmiij tę, która się z psem domowym lepiej obchodzi.

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowaniec uniwersytetu Charkowskiego,

ADWOKAT

w Częstochowie ul. Piękna № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem) Przyjmuje od 2—3 po poł.

Kursy Przygotowawcze

przygotowują do egzaminów i na świadectwa wszystkich klas, w grupach i pojedynczo. Ceny przystępne.

Kursy Niemieckiego

języka metodą Berlita dla dorosłych i młodzieży

Kursy kreślenia

geometryj wykresowej

Szkolna 5 II piętro oficyna prawa.

Pokój umebłowany z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia Teatralna 23 m. 9 parter. 445-

Koziego mleka codziennie kwaterę potrzebna Wiadomość w Adm. Gośca

Poszukuje Marij Starkiewicz w jej osobistym interesie, proszę się zgłosić ul. św. Barbary Nr. 30 m. 3

Śrób uszowy, pracowity znajdziesz zajęcie na odpowiednim wynagrodzeniem. Wiadomość w Administracji Gośca.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Soboty 24-go Czerwca 1916 roku i dni następných:

WIELKI PROGRAM!!! NIEWIDZIANY w CZĘSTOCHOWIE!!!

LEPAIN Król Apaszów Paryskich

Wspaniały dramat w 5-ciu wielkich częściach.

JAK PAPA WPADŁ (wyborna kom.) || **ZBIERANIE SORU PALMOWEGO** (Zajęcia z natury)

Nowości

Na scenie

Nowości

MORDERCA

Komedja w 1-ym akcie Edm. About.

Anons! Z powodu wynajęcia sali teatralnej w poniedziałek 26-go i wtorek 27-go Czerwca 1916 roku **kinematograf nieczynny!**

Teatr „ODEON”

Program od wtorku 20 do poniedziałku 26 Czerwca 1916 roku.

Dzisiaj jeden z najwybitniejszych obrazów chwili obecnej

Tylko dla dorosłych

Za grzech młodości

Dramat w 5-ciu częściach, z życia arystokracji rosyjskiej. Z udziałem w rolach głównych nieporównanej **W. Karalli** oraz **Połofskiego** i **Maksimowa**.

— PROGRAMU DOPEŁNIA —

Złe strony urzędy (komiczny) | **Pół ryb morskich** (z nat.)
MELODJE (fantazja)

CENY MIEJSC WZYSKLE. — SZCZEGÓŁY w PROGRAMACH.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

w Częstochowie ul. Panny Maryi (I Aleja) Nr. 8.

Choroby zębów i jamy ustnej, wrywanie zębów bez bólu. Plomby i zęby sztuczne bez podniebienia. Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

WODY MINERALNE

naturalne, świeżego czerpania nadeszły do

Składu Materiałów Aptecznych MAURYCEGO NEUFELDA

ul. Panny Maryi Nr. 10

Ceny normalne.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

Częstochowa, Nowy-Rynek № 3.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

ul. Panny Maryi № 41.

przyjmuje od 10-12 i od 3-6 pp.

w Krzepicach co czwartki każdego tygodnia

PRACOWNIA

Sukien damskich i dziecięcych

„WIKTORJI”

ul. Panny Maryi № 52 m. 5. II p.

przyjmuje do szycia bieliznę.

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Dzisiaj i dni następných

DEMON i CZŁOWIEK

Psychologiczny dramat w 6-ciu częściach z **Rudolfem Szyldkrautem** w roli głównej.

1. W jaskini gry 2. W więzieniu 3. Na balu 4. Na drodze poprawy 5. Zgubna namętność 6. Rehabilitacja.

Mały i duży łobuz (arcywesoła komedia) || Nad program: **Przepiękna natura**

Anons! W tych dniach przyjeżdżają pierwszorzędni artyści teatrów Warszawskich!

Dnia 19 Czerwca — Został otwarty

Kantor wymiany pieniędzy

Stanisława Kieszczyńskiego

(II Aleja) ul. Panny Maryi № 32.

Zarząd T-wa Poż. Oszcz. „Częstochówka”

zawiadamia p. p. Członków iż Ogólne Zebranie odbędzie się w dniu 2-go Lipca o godzinie 2-jej i pół po południu w gmachu T-wa Dobroczywności przy ul. Staszica. Gdyby się nie zebrała wymagalna ilość członków Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie w tym że lokalu i o tej że godzinie w dniu 9 Lipca ważne bez względu na ilość zebranych p. p. Członków. P. P. Członkowie proszeni są o przybycie do biura T-wa w celu otrzymania sprawozdania za ubiegły rok 1915.

Karty wstępu otrzymać będzie można przed obradami za okazaniem książeczki członkowskiej.

Prenumeraty Pism miejscowych, krajowych i zagranicznych z odnośnieniem do domu przyjmują w każdym czasie **Kantor Pism** ul. Panny Maryi № 24 (róg Teatralnej.)

Mebie machonowe, obrazy, figurki do sprzedania. Teatralna Nr 1 m. 1. 446-

Deputacja Żywnościowa poszukuje do wynajęcia kasy ogniotrwałej dużych rozmiarów. Oferty prosimy składać w biurze ul. Panny Maryi Nr. 34.

Mebelki bambusowe w dobrym stanie sprzedam niedrogo. Portecjan tania, ulica Teatralna Nr. 34 m. 2. od godz. 1-jej i pół do 2-jej i pół. 427-

Lecznica Dentystyczna

A. PERECA

Nowy Rynek № 4.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 po poł.

Działem technicznym kieruje b. system Laboratorium c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej. przyjmuje codziennie od 8-1 i od 3-7 wieczorem.

Pracownia ubiorów dziecięcych i skautowskich do lat 16-tu Hohermanowa ul. Ogródowa Nr. 15. 434-

Maturzysta przyjmie korepetycje lub kondyję na wieś Cena przystępna. Wiadomość w Gołdau. 0129-